

Gabriele Kuby

Ideologia gender w Europie Zachodniej w odniesieniu do rodziców

Wprowadzenie

Tego lata udałam się w małą podróż do Prowansji. W europejskiej stolicy kultury w Marsylii, w czerwcu tego roku zostało otwarte przez prezydenta Hollande Narodowe Muzeum Cywilizacji Europejskiej i Morza Śródziemnego. Trudno byłoby wyobrazić sobie lepsze ku temu miejsce: Twierdza Św. Jana u wejścia do portu w Marsylii, mieszcząca w sobie 800 lat historii Europy, została za kwotę 190 mln euro przekształcona we wspaniały kompleks muzealny. W podniosłych nastrojach zarezerwowałyśmy sobie całą połowę dnia na zwiedzanie.

Jedną z głównych wystaw nosi tytuł „Kobiecość i męskość w obszarze Morza Śródziemnego”. Plakat nie obiecywał nic dobrego: Kobieta w stroju torreadora na czerwonych szpilkach z szybkowarem pod pachą. Jednakże fakt, że spotkamy się tam z antychrześcijańską propagandą i genderową agitacją w najżałośniejszym wydaniu, przekroczył nasze najśmielsze oczekiwania. W wydaniu wielkoformatowym zobaczyłyśmy Body –builder- muskularnego faceta w stroju bikini, brodatego mężczyznę w wieczorowej sukience z koronek, gołego mężczyznę z brzuchem w ciąży, i nagrania video z całującymi się homoseksualistami podczas Christopher Street Day - tzw. parad miłości, parad homoseksualistów, ale to jeszcze nie wszystko – bardzo mi przykro, że na takim przykładzie muszę ukazać Państwu strategiczny przykład niszczenia europejskiej kultury: nagranie video, na którym widzimy kobietę, która przy pomocy plastikowego lejka, na stojąco oddaje mocz, obok w witrynie za szybą widać wystawiony taki właśnie lejek. Tysiące ludzi przechodzi codziennie przez to muzeum. Niektórzy potrząsają głowami, nikt nie protestuje.

Obok celowej destrukcji chrześcijaństwa, wystawa ta ma również za cel likwidowanie tak zwanych „stereotypów płciowych”. To jest też celem francuskiego Ministerstwa Edukacji. W aktualnie rozpoczynającym się roku szkolnym wybranych zostało 500 przedszkoli i szkół do udziału w projekcie

likwidacji „stereotypów płciowych”. Przedmiotem eksperymentu są dzieci. Chłopcy otrzymają do zabawy przybory do makijażu i stroje księżniczek, dziewczynki natomiast koparki i rękawice bokserskie. Oczekiwać należy z pewnością pozytywnych ewaluacji.

Ideologia genderyzmu

Są to najnowsze przykłady z zakresu globalnej rewolucji kulturalnej, która nas dotyka. Jest to rewolucja, w której nie chodzi o bezpośrednie obalenie politycznych układów władzy. Jest to rewolucja, która nie została wywołana przez masy, które mogłyby wypisać na swoich bannerach biedy, ucisku wielkich grup społecznych. Rewolucja ta wychodzi od elit władzy tego świata i jest forsowana top-down od góry do dołu. Jest to rewolucja, która niszczy fundamenty naszej ludzkiej egzystencji; tak, niszczy samego człowieka. Ta rewolucja nazywa się *Gender Mainstreaming*. Radykalne feministki i homoseksualiści połączyli się i zrodzili *gender*.

Gender – Mainstreaming jest przedstawiany jako wspieranie równouprawnienia kobiet, chociażby poprzez wprowadzanie parytetów. Lecz kobiety są tylko wykorzystywane w celach realizacji o wiele bardziej dalekosiężnych planów. , mianowicie są nimi:

1. Doprowadzenie do dominacji kobiet nad mężczyznami
2. Zlikwidowanie tożsamości mężczyzny i kobiety
3. Normatywna deregulacja seksualności, czyli porzucenie moralnej oceny i ograniczeń w dziedzinie seksualności
4. Najskuteczniej dokonuje się to w ramach przymusowej, państwowej seksualizacji dzieci i młodzieży

(w drugiej części wykładu omówię to dokładnie)

Nie tylko we Francji, lecz na całym świecie, także w Polsce, radykalni aktywiści przy pomocy globalnej sieci kontaktów ONZ-tu i UE uprawiają podkopywanie fundamentalnych struktur społecznych – czyli tożsamości płciowej mężczyzny i kobiety, małżeństwa, rodziny.

Pojęcie Gender zostało przeforsowane podczas Konferencji Ludnościowej ONZ-tu w 1994 r i oenzetowskiej Konferencji Kobiet (ONZ-tu) w 1995 r w Pekinie. Heteroseksualna norma nieznosnie dokuczała radykalnym feministkom, które zawładnęły ta konferencją. Dopatrzyły się one w tak zwanej „przymusowej heteroseksualności” przyczyny ucisku kobiety.

Heteroseksualność również nieznosnie dokuczała lesbijkom, gejom, Bi – i trans- sensualistom, zatem wszystkim osobom LGBT, gdyż przez tą heteroseksualność reprezentowaną przez przynajmniej 98 % członków społeczeństwa, osoby LGBT czują się wyrzutkami, autsajderami.

Nowe pojęcie miało dopomóc w wyrwaniu zła z korzeniami: „Gender” ma służyć do określania „płci społecznej”, która ma być *niezależna* od płci biologicznej. Genderysty uznają seksualną orientację za decydujące kryterium ludzkiej tożsamości, nie płeć mężczyzny lub kobiety – która oznacza zawężenie i zafiksowanie seksualności. Nie powinno już więcej być tylko dwóch płci, powinno być ich więcej: hetero-, homo-, bi-, trans- und Inter seksualni mężczyźni i kobiety, powinni móc wybierać sobie dowolnie płeć i móc ją zmieniać. Wszyscy powinni zawierać związki małżeńskie i adoptować dzieci – umożliwią to nowe technologie reprodukcyjne i przejmowanie nie swoich dzieci do adopcji. Gender mainstreaming mówi: taką wizję człowieka należy uczynić mainstreamem, głównym nurtem naszych czasów, który porywa wszystkich, którzy żyjąc po stronie relatywizmu nie są zakorzenieni w swojej rodzinie i wierze.

Pozwolę sobie na małe wtrącenie: Powiedzmy jasno. Człowiek w czasie swego życia jest narażony na siły, które chcą go odciągnąć od Boga. Tym jednak, co daje stabilność i siłę do oporu - w psychologii mówi się o zjawisku **rezylencji*** - jest jasno określona przynależność do własnej rodziny i praktykowania wiary. Jeśli te kotwice wyrwiemy, stajemy się kłodą gnaną przez mainstream, gdyż potrzebujemy przynależności. Wykluczenie z grupy odniesienia odczuwamy jako egzystencjalne zagrożenie. Skłaniamy się zatem do przyjmowania przekonań, które umożliwiają nam przynależność. W obliczu globalnych strategii mających pozbawić człowieka jego tożsamości , nasuwa się pytanie : Kto ma w tym interes? Komu to służy?

Powróćmy do gender. *Gender* lub *gender identity* rzadko jest definiowane w dokumentach

ONZ-tu czy UE. W tak zwanych założeniach Yogyakarta znajdujemy definicję. Yogyakarta jest pewnym miastem w Indonezji, gdzie w 2007 roku spotkali się tak zwani eksperci od praw człowieka i sformułowali 29 założeń, które mówią o tym w jaki sposób należy na całym świecie forsować plany środowisk LGBT. Wystąpili oni pod auspicjami ONZ-tu, chociaż pod żadnym względem nie uzyskali jego legitymacji. Dążenia totalitarne zawarte w tym dokumencie są widoczne gołym okiem.

Gender identity definiowany jest w tym dokumencie następująco:

Pod pojęciem G i należy rozumieć głęboko odczuwane, wewnętrzne i osobiste odczucie przynależności do pewnej płci, która zgadza się lub nie zgadza z biologiczną płcią, jaką dana osoba miała w momencie narodzin.

To jaką człowiek ma płeć, nie powinno zatem zależeć od jego cech biologicznych, hormonalnych, neuronalnych, społecznych i psychicznych, lecz od jego „wewnętrznego i osobistego odczucia”. Jest to czysta ideologia, każdy człowiek rozpozna w niej obłąd.

Reprezentanci tej ideologii tak bardzo oddalili się od rzeczywistości, że gotowi są puścić z dymem rozsądek i naukowe poszukiwania prawdy – ideały doby oświecenia.

W międzyczasie powstało w Niemczech 170 stanowisk profesorskich na kierunkach gender-studies, prawie wszystkie zajmowane są przez kobiety. Tak jak donoszą mi studenci, na uniwersytetach powstał klimat, którego celem jest „podkopywanie” istniejącego porządku płci. Stał się on mainstreamem, któremu można się sprzeciwić tylko za cenę wykluczenia i rezygnacji z akademickiej kariery.

W związku z powyższym należy wymienić pewne nazwisko: Judith Butler. Po raz pierwszy kobieta rozwija destrukcyjną ideologię. W 1990 roku pojawiła się jej książka *Gender Trouble – Feminism and the Subversion of Identity. Genderowy kłopot – feminizm i subwersja(przewrót) tożsamości*. Jest to podstawowe dzieło Ideologii gender. Judit Butler mówi już w samym tytule, o tym czego chce dokonać: Przewrotu porządku płci. Ona chce zdekonstruować „Przymusowa heteroseksualność” i „fallocentryzm” i usunąć zakaz kazirodztwa, i w ten sposób uterować drogę do pewnego zniszczenia rodziny.

Zadziwiający jest fakt, że noszona jest na rękach przez elity tego świata:

Amerykańska Professor JB jest Żydówką i przyznającą się otwarcie do swoich praktyk lesbijką. Jako że popiera partie lewicowe, angażuje się w bojkotowanie państwa Izrael. JB jest finansowana przez Fundacje Guggenheima i Rokefellera, otrzymuje nagrodę Brudner Prize Uniw. Yale za szczególne zasługi w dziedzinie „badań nad lesbijkami i gejami”¹; w 2008 roku została wyróżniona nagrodą *Andrew W. Mellon*, która wynosiła 1,5 miliona dolarów. Od 2006 roku prowadzi Katedrę Filozofii imienia Hanny Arendt w *European Graduate School* w Szwajcarii. W 2012 roku została gościnnym Uniw. W Columbia. We wrześniu 2012 r otrzymała nagrodę Theodor W. Adorno miasta Frankfurt w wysokości 50. 000 Euro.

Sprzeczności ideologii gender

1. Wszystkie nauki społeczne dowodzą tego, co wszyscy wiemy: Istnieją nieusuwalne różnice pomiędzy mężczyzną a kobietą:

- Każda komórka jest albo męska albo żeńska
- Anatomia mózgu i funkcje hormonalne mózgu są różne u kobiet i mężczyzn i uzasadniają różne skłonności, kompetencje i sposoby zachowania. (*Louann Brizendine: Umysł kobiety. Dlaczego kobiety są inne od mężczyzn*)
- Psychologia wie, że mężczyźni są ukształtowani inaczej niż kobiety . Na bazie tych różnic i komplementarności spoczywa wzajemne przyciąganie płci, z które daje początek nowemu życiu.

2. Twierdzenie, że każda seksualna orientacja jest równorzędna, jest nieprawdziwe.

Heteroseksualność jest warunkiem istnienia rodzaju ludzkiego. Na nim spoczywa małżeństwo i rodzina i przekazywanie życia. Homoseksualizm nie wnosi żadnego wkładu w egzystencję rodzaju ludzkiego.

3. Ci, którzy walczą o równouprawnienie wszystkich seksualnych orientacji, nigdzie nie stawiają rozgraniczeń wobec innych form przekraczania granic w seksualności, a o wiele chętniej wysuwają żądania legalizacji polyamorii , czyli seksu z wieloma partnerami różnych płci.

4. Walka o coraz więcej równości dla kobiet jest w rzeczywistości walką o dominację kobiet nad

¹ James Robert Brudner, urbanista, muzyk, fotograf, był homoseksualnym aktywistą, studiował w Yale, zmarł na AIDS w 1998 r.

mężczyznami.

Poza tym : jeśli –wg tego co mówi gender – nie ma wcale kobiet i mężczyzn, to byłaby to walka o prawa dla fantomu.

Rewolucja top-down: od ONZ-tu i UE w kierunku bazy społeczeństwa

Rewolucja genderowa wychodzi od elit władzy tego świata, czyli od ONZ-tu i UE, od fundacji opływających w miliardy, wysokiej finansjery i globalnie funkcjonujących sieci. Od dwudziestu lat wychodzą rezolucje z ONZ-tu i UE w tematach: GM, równouprawnienie kobiet i „wzmacnianie ich pozycji” (Empowerment) , „zdrowie reprodukcyjne” wielość płci, prawa osób LGBT, antydyskryminacja, homofobia, „małżeństwo” osób tej samej płci. Wszystkie te pojęcia są nowe i określają coś nowego: mianowicie nową etykę w dziedzinie płciowości i seksualności, a dokładnie mówiąc zniesienie jakiegokolwiek etyki, i , to co z tego wynika czyli nowy porządek prawny i społeczny.

24 czerwca 2013 r Komisja Ekonomiczna i Społeczna ONZ-tu (ECOSOC) uchwaliła: Perspektywę gender należy wprowadzić do całej polityki i wszystkich programów poprzez plan działania obejmujący wszystkie systemy. (E/2013/L.14) „Rada wzywa system narodów zjednoczonych, wszystkie agentury, systemy finansowania i programy do przyspieszenia „mainstrimowania koncepcji genderowych..... i należy upewnić się, czy wszyscy menadżerowie przejmują kierownictwo i czy zapewnione jest wsparcie..... należy wzmocnić doniesienia, kontrole i ewaluację..... wykorzystać istniejące zasoby edukacyjne....., w celu rozwinięcia jednolitych modułów ćwiczeniowych; (rada) wzywa ponadto system narodów zjednoczonych do wspierania krajów członkowskich we wdrażaniu gederowej równości i wzmacnianiu pozycji kobiet . “ Navi Pillay, wysoki komisarz praw człowieka, zaznaczył, że trudno jest zmieniać kulturę. „Decydującą determinantą jest mocne kierownictwo na szczycie, wówczas przesłanie będzie stopniowo przenikać w dół”

Dwa dni po opublikowaniu Inicjatywy ONZ-tu na temat GM, wysoki komisarz praw człowieka ogłosił nową globalną kampanię dla wspierania praw lesbijek, gejów, biseksualistów transgenderowców pod nazwą „Free & Equal” . Przytoczę komentarz Fox News (26.07.2013) :

„Kampania zabiega bezprzykładnie o zmianę nastawienia społeczności całego świata w kwestiach, które do tej pory gorzko dzieliły kraje członkowskie ONZ-tu.” „Free & Equal” stosuje wszystkie środki medialne, nagrania video, kontakty z aktywistami organizacji LGBT, za pośrednictwem mediów społecznych, wystąpienia w Internecie, świadectwa ofiar przemocy i zaangażowanie celebrytów w różnych regionach świata i kulturach.”

Wysokiemu komisarzowi praw człowieka nie przeszkadza fakt, że taka polityka w ponad połowie krajów członkowskich nie znajduje żadnego poparcia. Nie przeszkadza mu również, że prezydent Obama w czasie swojej osobistej kampanii na rzecz ruchów LGBT w Afryce w czerwcu 2013 r, spotkał się z ostrym sprzeciwem, który w następujący sposób wyraził wice prezydent Kenii: „Prezydent Obama jest ważnym człowiekiem, lecz my wierzymy w Boga”. Sprzeciw większości krajów członkowskich ONZ-tu wobec globalnej homoseksualizacji jest podważany przy pomocy prostego triku: Środki finansowe na kampanie Free & Equal zostały wystawione przez zewnętrznych fundatorów. Na pewno nie będzie ich brakowało, gdyż dopływają od wysokiej finansjery, Goldmann Sachs, JP Morgan, Jeff Bezos von Amazon, Bill Gates, Warren Buffet, George Soros, którzy miliardowe zasoby przekazują organizacjom feministek, homoseksualistów i gen derowych aktywistów.

Unia Europejska

UE, która powstała w odpowiedzi na pragnienie pokoju narodów europejskich po II wojnie światowej, w przeciągu pięćdziesięciu lat przekształciła się w polityczny aparat władzy, który umożliwia najbardziej wpływowym lobbystom zakorzenienie nowego „gender-człowieka” jako normy na poziomie europejskim, a sprzeciw sankcjonowany jest z coraz większą siłą. Polska, która od 2004 r jest członkiem UE, odczuwa już na różny sposób naciski, które zmierzają do likwidacji ukształtowanej na bazie katolicyzmu polskiej kultury.

Coraz mniej przejrzyste struktury *Komisji i Parlamentu Europejskiego* wraz z organizacjami, które im podlegają i potężnym aparatem urzędniczym, oferują odpowiednim NGO-som / organiz. pozarządowym/ możliwości wywierania wpływu, w celu realizacji ich planów. Tak też organizacja najwyższego szczebla LGBT czyli ILGA finansowana jest prawie w 70% z podatków zebranych przez UE.

Dla zilustrowania Polityki UE zacytuję jedną rezolucję Parlamentu Europejskiego z maja 2013 r., która jasno stawia sprawę, czego UE oczekuje od krajów akcesyjnych czyli Chorwacji – od 1 sierpnia jest już w Unii – Serbii, Macedonii, Albanii, Bośni- Hercegowiny, Kosova, i Czarnogóry

- Kampanii uwrażliwiających na zwalczania stereotypów związanych z płcią
- Zwiększenia liczby kobiet aktywnych zawodowo poprzez wprowadzenie parytetów
- Tworzenia państwowych instytucji realizujących „równouprawnienie płci”, a w szczególności stosujących środków GM
- Dostępu i możliwości korzystania ze środków antykoncepcyjnych, szczególnie w Kosowie i Albanii (są to jedyne dwa kraje, w których stopa urodzeń utrzymuje się wyraźnie powyżej 2 dzieci na kobietę)
- Dostępu do usług związanych ze zdrowiem reprodukcyjnym i seksualnym = aborcja
- Zwalczania dyskryminacji ze względu na seksualne skłonności
- Popierania praw lesbijek, gejów, i osób Bi sex- i transgederowych (LGBT)

To jest plan działania UE, który już w krajach członkowskich w dużej mierze został wprowadzony. Gdziekolwiek tylko pojawi się opór, czy w Polsce, na Litwie, czy na Węgrzech, w Chorwacji, czy w Rosji, UE czy Rada Europy angażuje cały swój aparat władzy politycznej, finansowej, prawnej i medialnej, aby przeszkodzić w zachowaniu własnej kultury i tradycji religijnych w tych krajach.

Gender od podstaw

W maju w Niemczech młodzieżówka Partii Zielonych wydała postanowienie, któremu kierownictwo partii w żaden sposób się nie sprzeciwiło. Relacjonuję to Państwu, gdyż widać z tego, że jeszcze nie dotarliśmy do końca tej kulturowej rewolucji. Młodzieżówka Zielonych żąda:

- Zniesienia „uprzywilejowania małżeństwa” między „mężczyzną” a „kobietą”
- Prawnego uznania, że więcej niż dwóch rodziców może występować jako rodzice dziecka, na przykład w związkach poliamorycznych
- Wolnego wyboru tożsamości płciowej, czyli każdy decyduje sam czy chce być mężczyzną

czy kobietą i jaką tożsamość przyjmie ...

- Przedstawiania w czasie zajęć szkolnych różnych stylów życia i wszystkich form seksualności jako równoprawnych

Widzimy: kiedy uda się rozpanoszyć ideologii, która zaprzecza biegunowości płci mężczyzny i kobiety, wówczas nie ma hamulców, aby zastopować tę jazdę w przepaść kulturowej destrukcji. Jednak będzie miała ona swój kres, gdyż ta ideologia ma potężnych wrogów, nie do pokonania: naturę, rozsądek i Boga – a też i masowe ruchy oporu, które w międzyczasie powstały w różnych krajach.

Edukacja seksualna w szkole i przedszkolu

Głównym celem na froncie walki o kulturę jest młodzież. Wiedzą to wszyscy rewolucjoniści, wie to również Kościół. Kto chce stworzyć nowe społeczeństwo, nowego człowieka ten musi wyrzeźić odpowiedni wpływ na dzieci i młodzież. Przekazywanie wiary również zależy od tego, czy w dzieciach wzbudzony zostanie zmysł do odbioru tego co święte.

To co dzisiaj dokonuje się za pośrednictwem państwowego wychowania seksualnego, jest w rzeczywistości realizacją seksualno-politycznych żądań pokolenia 68-roku. Studencka rewolta sięgnęła na nowo do idei Wilhelma Reicha. Stworzył on za czasów Republiki Wajmarskiej Ruch Seksualno-Polityczny. Ten komunistyczny rewolucjonista seksualny wiedział, że seksualizacja dzieci doprowadzi do upadku fundamenty społeczeństwa mieszczańskiego.. On dokładnie tego chciał. Przebrana za naukę współczesna pedagogika seksualna dokonuje tego samego i osiąga te same cele.

Założeniem, na którym opiera się cała pedagogika seksualna jest następujące twierdzenie: Dzieci chcą i potrzebują seksualnej stymulacji i aktywności już od wieku niemowlęcego. Twierdzenie to przedstawiane jest jako antropologiczne prawo natury, stoi jednak w sprzeczności z naturalnym rozwojem hormonalnym dziecka. Hormonalny rozwój chłopców i dziewcząt wykazuje długą fazę latentną (ukrytą) od momentu krótko po narodzinach aż do okresu dojrzewania. Poziom hormonów kształtujących płeć -testosteron u chłopców i estrogen u dziewcząt – podnosi się w okresie pierwszego, do drugiego miesiąca życia po narodzinach i następnie opada na stały niski poziom, aż do okresu dojrzewania. Dopiero podczas dojrzewania poziom hormonów podnosi się znowu ostro do góry i dopiero po kilku latach osiąga względnie stały poziom osoby dorosłej.²

² Lise Eliot, *Wie verschieden sind sie? Die Gehirnentwicklung bei Mädchen und Jungen*, Berlin 2010, S.141

Twierdzenie, że dzieci mają potrzebę i „prawo” do seksu jest ideologią, którą rozprzestrzeniali w świecie Alfred Kinsey i John Money. Obaj opowiadali się za legalizacją stosunków seksualnych z dziećmi. Dzieci mają prawo do swojego dzieciństwa i do zachowania swojej niewinności i swojego poczucia wstydu, co oznacza że mają się poruszać w przestrzeni wolnej od treści seksualnych, w której mogą się bawić, śmiać się i uczyć. Dziecięca ciekawość i dziecięce pytania powinny znaleźć odpowiedź stosowną do ich wieku ze strony wrażliwych dorosłych.

Nie sposób przecenić jest wpływ, jaki wywarły publikacje Alfreda Kinsey'a na cały zachodni świat. Raport Kinsey'a o seksualnych zachowaniach mężczyzn (z 1948 roku) wzbudzał przekonanie, że większość mężczyzn dokonuje zrad małżeńskich i podejmuje kontakty homoseksualne, a niemowlęta zdolne są do osiągnięcia wielu orgazmów jeden po drugim. Okazało się, że Kinsey był chorym, uzależnionym od seksu sadomasochistą, który wyniki swoich badań uzyskiwał na drodze nadużyć seksualnych popełnianych na dzieciach. Kinsey jeszcze po dzień dzisiejszy jest cytowany jako poważny seksuolog. Zaslugą Judith Reisman jest ujawnienie kryminalnych poczynań tego człowieka.

John Money założył pierwszą Gender Identity Clinic Klinikę Tożsamości Genderowej i rozpuścił w świat kłamstwo, że człowiek poprzez operację może dosyć łatwo zmienić swoją płeć. Gdy opisywał jeszcze w naukowych czasopismach dokonaną z powodzeniem zmianę płci swojego pacjenta Bruca Reimera, ten właśnie pacjent razem ze swoim bratem bliźniakiem popełnili samobójstwo. Money również był perwersyjnym seksoholikiem.

Kinsey i Money podejmowali działania na rzecz dekryminalizacji seksu pomiędzy dorosłymi i dziećmi, jak również na rzecz zniesienia zakazu kazirodztwa. Obaj prowadzili nad wyraz udaną krucjatę przeciwko tradycyjnie pojmowanej moralności i seksualnym „tabu”.

Tak przedstawia się ideologiczne bagno, z którego wyrosła dzisiejsza pedagogika seksualna. Jest ona rozprzestrzeniana na całym świecie przez ONZ i UE, także przez mającą globalny zasięg organizację Planned Parenthood i inne organizacje, także katolickie, w poszczególnych krajach. W oparciu o rzekome „prawo dziecka” do seksualnej aktywności, dzieci zmuszane są do obowiązkowych zajęć z edukacji seksualnej. Prawo rodziców do wychowywania własnych dzieci, zagwarantowane w Powszechnej Deklaracji Praw Człowieka z 1948 r i w niemieckiej konstytucji zostaje pozbawione swej istoty.

Seksualizacja oznacza konkretnie:

- Wspieranie masturbacji od wczesnego dzieciństwa
- Ukazywanie homoseksualizmu jako normalnej opcji już w przedszkolu, w książeczkach z obrazkami
- Przedstawianie form rozpadu rodziny (samotnie wychowujący dzieci, rodziny patchwork, rodziny

tęczowe) jako równoważące

- Aprobowanie i wspieranie seksualnych zabaw w przedszkolu
- Przygotowanie na „pierwszy raz” już w wieku dojrzewania
- Ćwiczenia naciągania prezerwatyw na plastikowe penisy podczas zajęć szkolnych
- Zachęcanie do eksperymentowania z seksem
- Sprzedawanie pigułek antykoncepcyjnych jako produktów kosmetycznych
- Wprowadzanie w techniki seksualne: petting, sfery erogenne, seks oralny i analny
- Przedstawianie hetero- homo- i bi- seksualizmu jako równorzędnych opcji
- Agitacja homoseksualna przez homoseksualistów w szkołach, zachęcanie dojrzewającej młodzieży do „coming out”
- Przekazywanie „Porno – kompetencji”
- Oferowanie aborcji jako bezproblemowej opcji, gwarancja dyskrecji wobec rodziców.
- Pogrzebanie autorytetu wychowawczego rodziców

Prezentująca się w ten sposób edukacja dzieci nie jest szczególną niemiecką drogą, lecz występuje w zgodzie z Międzynarodowymi Standardami Edukacji Seksualnej w Europie, które zostały wydane przez WHO Światową Organizację Zdrowia razem z BZgA czyli niem. Federalną Centralą Edukacji Zdrowotnej w 2010 r.³

Także WHO działa w oparciu o założenie, że dziecko ma „prawo” do czynności seksualnych. Dorośli powinni te potrzeby od początku stymulować, z dzieckiem w każdym wieku szczegółowo omawiać seksualne procesy i stwarzać im sposobność do praktykowania swoich potrzeb seksualnych.

Powyższe treści przekazywane są słowem i obrazem, kolorowo, wesoło, młodzieżowo, zgrabnym językiem i grafiką. „Edukacja seksualna” zajmuje w szkołach coraz więcej miejsca, jest obowiązkowa we wszystkich klasach i przenika wszystkie przedmioty, prowadzona jest przez zewnętrznych pedagogów seksualnych. W trakcie zajęć stosowane są coraz bardziej agresywne techniki wywierania nieodwracalnego wpływu na dzieci i młodzież. Powodują one zablokowanie sumienia, zniszczenie poczucia wstydu, aktywizację pożądania seksualnego i uchYLENIE wszelkich norm obyczajowych.

Pod flagą „ odpowiedzialnego obchodzenia się” z seksualnością, tylko jedna reguła powinna znaleźć uznanie: Rób tylko to, na co zgadza się twój partner seksualny. Jest to istna kwadratura koła, gdyż granice może utrzymać tylko ten, kto nauczył się opanowania własnego popędu seksualnego. Miliony młodzieży i dorosłych, którzy dopuszczają się nadużyć seksualnych wobec innych, nie są jak widać do

3

<http://www.bzga.de/infomaterialien/einzelpublikationen/who-regional-office-for-europe-and-bzga-standards-for-sexuality-education-in-europe/>

tego zdolni. Przerazającym tego skutkiem są: seksualne nadużycia pomiędzy dziećmi i młodzieżą, których liczby rosną na potęgę. Komórki i Internet odgrywają przy tym ważną rolę. Cybermobbing, to znaczy oszczerstwa i ordynarne ataki poprzez Internet i komórki funkcjonują na szeroką skalę wśród młodzieży i mają często charakter seksualny.

To wszystko nie jest praktykowane w każdej szkole i przedszkolu z takim samym radykalizmem, lecz taki jest powszechnie wytyczony kierunek państwowej, obligatoryjnej pedagogiki seksualnej w krajach zachodnich. Kraje bloku wschodniego, aż do upadku Muru Berlińskiego roku 1989 pozostawały do pewnego stopnia przed tym uchronione. Już rewolucjoniści rosyjscy z roku 1920 zrozumieli, że gdyby zrealizowali swoje pierwotne plany zniesienia wszelkich norm w dziedzinie seksualności, doprowadziliby niechybnie do wyniszczenia swojego narodu.

Wszystkie skargi rodziców na szkolne zajęcia z edukacji seksualnej zostały w Niemczech odrzucone. W kilku przypadkach zostało rodzicom odebrane prawo do opieki nad dziećmi, gdyż zdecydowali się ze względu na swoją wiarę i nakaz sumienia nie posyłać swoich dzieci na takie zajęcia. Zostały im nałożone wysokie kary grzywny.⁴ Skargi wnoszone do Europejskiego Trybunału Praw człowieka nie zostały przyjęte.

Niech będzie dla nas jasne: Ideologia, która w imię wolności znosi wszelkie granice, jest bezpośrednią drogą do nowego totalitaryzmu. Dlatego moja książka „Globalna rewolucja seksualna” nosi podtytuł „Zniszczenie wolności w imię wolności”. Ku mojej radości została już w Polsce też wydana przez wydawnictwo Homo Dei. Można ją nabyć przy stanowiskach z książkami. Znajdziecie w niej Państwo źródła do tych wszystkich niewiarygodnych informacji, o których dzisiaj tu mówię.

Obszary ryzyka i konsekwencje seksu młodzieżowego

Niebagatelne ryzyko związane podejmowaniem wczesnych kontaktów seksualnych jest powszechnie znane, również instancjom państwowym, które uprawiają wczesną seksualizację dzieci i młodzieży. Narażone są w szczególności dziewczęta.

1. Ciąże i aborcje wśród nastolatek

Ciąże wśród nastolatek i aborcje są w Polsce, w kraju, w którym w szkołach prowadzone jest jeszcze „Wychowanie do życia w rodzinie” zdarzają się najrzadziej. Natomiast w krajach prowadzących intensywną edukację seksualną zdarzają się najczęściej.

2. Choroby przenoszone drogą płciową

Mieliśmy wcześniej do czynienia z dwoma chorobami przenoszonymi drogą płciową, czyli syfilis i rzeżączkę, które błędnie uważano za pokonane, tak dzisiaj mamy już tych chorób tuziny.

⁴ Obszerny materiał: WWW.medrum.de, pod hasłem „Saltzkotten”, min. Z 01.01.2010, 09.09.2010, 11.08.2009

Rozprzestrzeniają się w zawrotnym tempie. W USA co czwarta dorosła dziewczyna choruje na jedną z tych chorób; w grupie osób do 25 roku życia już co drugi młody człowiek cierpi na chorobę przenoszona drogą płciową. 50 % infekcji wirusem HIV występuje u osób w wieku poniżej 25 lat.

3. Zranienia duchowe, które mogą prowadzić do depresji i samobójstw

Większość aktywnych seksualnie nastolatków (wieku od 12 do 19 lat) chętnie odłożyłoby rozpoczęcie współżycia na później.

Promiskuityzm seksualny (z wieloma partnerami) osłabia pragnienie stworzenia głębokiego wiernego związku opartego na wzajemnej miłości, a także niszczy wiarę w to, że taki związek jest możliwy.

Każdy kolejny stosunek z przygodnym partnerem oddala młodych ludzi od tego celu i doprowadza w końcu do oderwania duszy od ciała; seks staje się ostatecznie praktyką służącą wyłącznie zaspokajaniu seksualnej żądzy.

4.Osłabianie zdolności do tworzenia więzi z drugim człowiekiem i utrata zdolności do macierzyństwa i ojcostwa

W większości krajów europejskich stopa urodzeń znajduje się daleko poniżej poziomu, który mógłby zapewnić utrzymanie dotychczasowej liczby ludności. Stopa urodzeń wynosząca 1,3 dziecka na kobietę, jak mamy w Niemczech i w Polsce wskazuje, że liczba ludności skurczy się o jedną trzecią w przeciągu życia jednego pokolenia. Czy polityka nie powinna czynić wszystkiego, aby wspierać rodzicielstwo?

Zamiast serwować młodym ludziom kłamstwa o „bezpiecznym seksie” i wpychać ją we wczesne kontakty seksualne, powinni oni otrzymać naukowo poparte informacje na temat ryzyka związanego z wczesną aktywnością seksualną. Powinni poznać następujące fakty:

- Ciało młodej dziewczyny nie jest jeszcze dojrzałe do podejmowania współżycia seksualnego. Szyjka macicy nie jest jeszcze w stanie odpierać wirusów i bakterii, a szczególności podatna jest na wirus HPV (wirus brodawczaka ludzkiego) i chlamydie. Wirus HPV może powodować raka szyjki macicy, chlamydie prowadzą do poronień, cięż pozamacicznych u bezpłodności. Infekcje mogą pozostawać przez lata nierozpoznane, są jednak zakaźne.
- Poprzez opryszczkę i wirus HPV mogą powstawać pęcherze i brodawki na narządach płciowych. Diagnoza bywa często emocjonalnie traumatyczna.
- Ryzyko infekcji wirusem HPV podczas seksu analnego jest znacząco wyższe, ze względu na strukturę komórek śluzówki członka i pochwy. John Potterat, jeden z głównych epidemiologów w USA powiedział: „Odbyt jest wyjściem, a nie wejściem”
- Coraz częściej stawiane są diagnozy raka jamy ustnej i przełyku u młodych ludzi. Przyczyna: oralne stosunki seksualne ze zmieniającymi się partnerami.

- Praktykowanie homoseksualizmu niesie ze sobą ryzyko dla zdrowia fizycznego i psychicznego. Istnieją terapeutyczne możliwości pokonania przyciągania do tej samej płci. (ponad 70% z mniejszości chłopaków, którzy w okresie dojrzewania odczuwają niepewność co do swojej orientacji, po upływie dwóch lat stają się stabilni heteroseksualnie. Uwodzenie młodych chłopców podczas tej fazy niepewności do tzw. „coming out” jest przestępstwem popełnianym na nich.)

Młodzi ludzie powinni się dowiedzieć, jakie korzyści wynikają z odsunięcia aktywności seksualnej na czas wieku dorosłego:

- Mniej infekcji chorobami przenoszonymi drogą płciową
- Wyższe osiągnięcia akademickie
- Mniej dzieci przychodzących na świat poza małżeństwem
- Mniej samotnie wychowujących rodziców
- Rzadsze popadanie w biedę matki i dziecka
- Wyższa stabilność małżeństwa

Młodzież powinna wiedzieć, że może w stu procentach uniknąć zagrożeń związanych z seksualną aktywnością, gdy dwoje ludzi zastosuje do siebie wyłączność seksualną, czyli gdy będą żyć według klasycznego modelu monogamii. Okazuje się, że to chrześcijańskie przykazanie najlepiej służy ciału i duszy człowieka. Dziś wiemy już bardzo dużo o dynamice dobrego małżeństwa i mamy wiele ofert poradnictwa w tym zakresie. Ponad 80 % młodzieży życzy sobie założenia własnej rodziny. Czekanie na odpowiedniego partnera zwiększa istotnie szanse na powodzenie tego przedsięwzięcia.

Nadszedł najwyższy czas aby położyć kres działaniom rewolucjonistów seksualnych. Nie możemy nadal pozwalać, aby Kinsey- owscy ideologowie ostatniego stulecia uwodzili dzieci w kierunku życia, które prowadzi do nieszczęść, braku zdolności do tworzenia więzi z drugim człowiekiem i do wysokiego ryzyka zdrowotnego. Jest to dzieło radykalnych aktywistów, którzy prowadzą rewolucję kulturową i na koszt młodych ludzi doprowadzają do destrukcji rodziny.

Nie dajmy się jako rodzice wpędzić w niepewność! Kochamy swoje dzieci. Wiemy czego nasze wyjątkowe dzieci potrzebują. Możemy zapewnić im bezpieczeństwo. Musimy chronić ich niewinności i poczucia wstydu, nie wolno nam dopuścić do tego, aby przez seksualizację zostały pozbawione swojego dzieciństwa. Dzieci potrzebują naszego zainteresowania, przewodzenia i naszych rad, jasnych reguł postępowania, z pewnością szczególnie w okresie

dojrzewania. Muszą wiedzieć, że wierzymy w ich zdolności i także, że wiele od nich oczekujemy.

Wychowanie seksualne musi opierać się na prawdzie naukowej. Musi przejmować odpowiedzialność za dobro kolejnego pokolenia. Musi zapewnić młodzieży odpowiednią wiedzę, aby mogli spełnić swoje największe pragnienie: pragnienie wierności, miłości i posiadania rodziny. Młodzi ludzie powinni dowiedzieć się, że seksualność jest wspaniałym bożym darem, który jest najgłębszym wyrazem miłości między dwoma osobami, a nawet odzworowaniem miłości trójosobowego Boga. Seksualność jest czymś wielkim i poważnym, gdyż poprzez akt seksualny stajemy się współtwórcami nowego człowieka z nieśmiertelną duszą. Oddzielenie seksualności od płodności i miłości tworzy kulturę śmierci. Najwyższy czas, abyśmy poprzez właściwe obchodzenie się z seksualnością stworzyli kulturę życia.

Tłumaczenie: Magdalena Czarnik